

AUTOR

ppłk dr Jacek Lasota

j.lasota@akademia.mil.pl

Kierownik Zakładu Historii Sztuki Wojennej i Polemologii, ASzWoj

ASPEKTY TAKTYCZNE DZIAŁANIA ZBROJNEGO PODZIEMIA TZW. II KONSPIRACJI NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH AKCJI BOJOWYCH ZGRUPOWANIA HENRYKA LEWCZUKA PS. „MŁOT”

*Słowa kluczowe: Sztuka wojenna, taktyka, II konspiracja,
żołnierze wyklęci, Ziemia Chełmska*

Wstęp

Niniejsza publikacja porusza bardzo ciekawy aspekt historii Polski, a mianowicie działania tzw. Żołnierzy Wyklętych¹, którzy, jak możemy przeczytać na oficjalnej stronie Prezydenta RP, byli żołnierzami polskiego powojennego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego, stawiającymi opór sowietyzacji Polski i podporządkowaniu jej ZSRR. Walcząc z siłami nowego agresora, musieli zmierzyć się z ogromną, wymierzoną w nich propagandą Polski Ludowej, która nazywała ich „bandami reakcyjnego podziemia”. Z kolei osoby działające w antykomunistycznych organizacjach i oddziałach zbrojnych, które znalazły się w kartotekach aparatu bezpieczeństwa, określono mianem „wrogów ludu”. Mobilizacja i walka Żołnierzy Wyklętych była pierwszym odruchem samoobrony społeczeństwa polskiego przeciwko sowieckiej agresji i narzuconym siłą władzom komunistycznym, ale też przykładem najliczniejszej antykomunistycznej konspiracji zbrojnej w skali europejskiej, obejmującej teren całej Polski, w tym także utracone na rzecz Związku Sowieckiego Kresy Wschodnie II RP².

Celem publikacji jest zaprezentowanie wniosków obejmujących taktyczne ujęcie wybranych akcji bojowych, które zostały przeprowadzone

¹ Uczestników ruchu partyzanckiego określa się też jako „żołnierzy drugiej konspiracji” lub „Żołnierzy Niezłomnych”. Sformułowanie „Żołnierze Wyklęci” powstało w 1993 roku – po raz pierwszy użyto go w tytule wystawy „Żołnierze Wyklęci – antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r.”, zorganizowanej przez Ligę Republikańską na Uniwersytecie Warszawskim. Jego autorem był Leszek Żebrowski.

² <http://www.prezydent.pl/kancelaria/zolnierze-wykleci/kim-byli-zolnierze-wykleci/> [dostęp: 11.03.2017].

w latach 1945-46 na ziemi chełmskiej przez zgrupowanie Wolność i Niezawisłość (WiN) dowodzone przez Hieronima Lewczuka ps. „Młot”. Akcje tego zgrupowania były skierowane przeciwko funkcjonariuszom Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, przedstawicielom administracji rządowej, a także jednostkom NKWD, Milicji Obywatelskiej (MO) czy Wojska Polskiego.

Jak wspomniano powyżej głównym celem publikacji są taktyczne wnioski z wybranych akcji bojowych zgrupowania H. Lewczuka ps. „Młot”, dlatego też pominięto wątek ukazujący samą postać dowódcy zgrupowania, motywy i kulisy powstania zgrupowania, a także jego strukturę organizacyjną oraz uzbrojenie. Natomiast działania zgrupowania, które zostały wybrane do taktycznej analizy są najbardziej spektakularnymi akcjami, złożonymi planistycznie i organizacyjnie oraz charakteryzują się zróżnicowanym celem ich przeprowadzenia. W publikacji zostały uwzględnione następujące działania:

- 1) udział w ataku na siedzibę Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Hrubieszowie 28.05.1946 r.,
- 2) zamach na starostę chełmskiego Stanisława Flisa 16.06.1946 r.,
- 3) odbicie członka zgrupowania S. Winiarczyka ps. „Wyrwa” ze szpitala w Chełmie 24.10.1946 r.



Źródło: opracowanie własne.

Rys. 1. Henryk Lewczuk ps. „Młot”

Powyższe działania pokazują, już tylko po pobieżnym zapoznaniu się z ich celami, jaki miały charakter i jaka była ich złożoność planistyczna i organizacyjna oraz jaki był ich rozmiar taktyczny. Dlatego w analizie powyższych akcji uwagę skupiono przede wszystkim na wymiarze taktycznym.

I. Udział zgrupowania "Młota" w ataku na siedzibę Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Hrubieszowie 28.05.1946 r.

Atak na siedzibę PUBP w Hrubieszowie był jedną z większych akcji bojowych zorganizowanych przez WiN w tym rejonie. W akcji oprócz członków WiN wzięli udział także członkowie Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) oraz Służby Bezpieczeństwa UON-B. Była to jedna z niewielu wspólnych akcji zorganizowanych przy współudziale z UPA³. Wspólna akcja miała na celu przede wszystkim uwolnienie więźniów przetrzymywanych w PUBP i siedzibie Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR (NKWD), a także zniszczenie posterunku Milicji Obywatelskiej (MO) i siedziby Ukraińskiej Komisji Przesiedleńczej, a przy okazji zniszczenie dokumentów procesowych, śledczych i przesiedleńczych. Pomysłodawcą i głównym organizatorem tego przedsięwzięcia był ówczesny komendant obwodu hrubieszowskiego M. Gołębiowski ps. „Irka” („Ster”, „Lotka”, „Swoboda”, „Korab”). Plan akcji został przedstawiony najprawdopodobniej dowódcy VI Okręgu Wojskowego „Sian” UPA, który wchodził w skład Grupy Operacyjnej UPA-Zachód na Zakerzoński Kraj, Myrosławowi Onyszkewiczowi ps. „Orest” po spotkaniu, które miało miejsce 19 maja 1946 r. w folwarku Miętkie. Wówczas to z grupą upowców spotkali się przedstawiciele Okręgu Lublin WiM. Na tym spotkaniu oprócz potwierdzenia wcześniejszych ustaleń strona WiN przedstawiła plan wspólnego uderzenia na Hrubieszów oraz ustalenia polskiego wywiadu dotyczące sił Wojska Polskiego, funkcjonariuszy MO i PUBP oraz NKWD operujących w mieście i najbliższej okolicy. Plan został przedstawiony *prowindykowi* (Przewodniczącemu Zarządu) UON na Polskę Jarosławowi Staruchowi ps. „Stiah”, który bez entuzjazmu zaaprobował wspólne działania. Następnym krokiem było zaplanowanie i organizacja wspólnego przedsięwzięcia.

³ UPA jest współodpowiedzialna wraz z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów - Banderowców (OUN-B) za zorganizowanie i przeprowadzenie ludobójstwa polskiej ludności na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej. Od jesieni 1944 roku UPA walczyła w nowych granicach polski nie tylko z Wojskiem Polskim, Korpusem Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), MO, Wojskom Ochrony Pogranicza (WOP), funkcjonariuszami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, ale także z oddziałami poakowskimi, np. Zgrupowaniem Warta, WiN, atakowała także nieobronione polskie wsie. Od 1945 roku na Lubelszczyźnie i Podlasiu zawierała lokalne sojusze z poakowskim podziemiem antykomunistycznym. Zarówno w czasie wysiedleń ludności ukraińskiej do ZSRR w latach 1944-46, jak i w czasie akcji „Wisła” (1947-50) zbrojnie starała się powstrzymać wysiedlenia ludności cywilnej.

Powojenny Hrubieszów był typowym prowincjonalnym miasteczkiem, charakterystycznym dla przedwojennej Polski. Przed wojną mieszkało w nim około 13 000 mieszkańców⁴, natomiast w 1945 r. liczba ich zmniejszyła się do około 8 000⁵. W mieście przeważała wówczas zabudowa drewniana, jedynie w centrum miasta znajdowały się murowane domy. Miasto z zachodu na wschód przecinała rzeka Huczwa, mająca około 20 m szerokości. Centrum miasta znajdowało się na południowym brzegu rzeki. Właśnie w centrum miasta miały swoje siedziby główne urzędy i instytucja miasta (siedziba PUBP, komisariat MO, jednostka NKWD (liczba wojsk radzieckich w Hrubieszowie oceniana jest na około 214 żołnierzy i funkcjonariuszy⁶), komitet powiatowy Polskiej Partii Robotniczej (PPR), Komenda Miasta i Ukraińska Komisja Przesiedleńcza). Natomiast na północnym brzegu miasta, około kilometra od głównych zabudowań, rozlokowane były koszary, w których stacjonował 5 pułk piechoty Wojska Polskiego. Obie części Hrubieszowa łączył drewniany most, tzw. most chełmski. Pomimo kilku informacji, które dotarły do władz w Hrubieszowie, że wokół miasta koncentrują się jakieś siły partyzanckie, nikt nie zdawał sobie sprawy z nadchodzącego zagrożenia.

Ogólną sytuację w Hrubieszowie w tamtych dniach dobrze charakteryzuje informacja, jaką otrzymał dowódca 5 pp ppłk Jan Wańtuch⁷ od swoich przełożonych jeszcze, gdy pułk kwaterował w Częstochowie: *Musicie oprzeć się sami na sobie, bo w Hrubieszowie w nikim tego oparcia nie znajdziecie. Władze administracyjne, bezpieczeństwo, milicja, organizacje polityczne bardzo słabe. Ogólnie jest tam bagno*⁸.

Koncentrację oddziałów biorących udział w ataku na hrubieszowskie obiekty wyznaczono na 26 maja 1946 r. W ataku miały wziąć udział cztery sotnie UPA: Eugeniusza Jaszczuka ps. „Duda”, Semena Prystupa ps. „Dawyd”, Wasyla Jarmoła ps. „Jar” i Wasyla Krala ps. „Czaus” oraz bojówki SB OUN-B oraz sześć zgrupowań antykomunistycznego podziemia, pięć hrubieszowskich: Kazimierza Witrylaka ps. „Hela”, Stefana Kwaśniewskiego ps. „Wiktor”, Czesława Hajduka ps. „Ślepy”, Mariana Horbowskiego ps. „Kot” oraz znanego tylko z pseudonimu „Kalifa” i lubelskiego zgrupowania dowodzonego przez Henryka Lewczuka ps. „Młot”. Na miejsce koncentracji wszystkich sił wyznaczono oddalony około 6 km od Hru-

⁴ *Mały Rocznik Statystyczny*, Główny Urząd Statystyczny RP, Warszawa, 1939, s. 35.

⁵ [https://pl.wikipedia.org/wiki/Hrubieszów](https://pl.wikipedia.org/wiki/Hrubiesz%C3%B3w) [dostęp: 11.03.2017].

⁶ <http://podziemiezbrojne.blox.pl/2006/12/Por-Henryk-Lewczuk-Mlot-czesc-2.html> [dostęp 02.03.2017].

⁷ ppłk Jan Wańtuch był w kampanii wrześniowej dowódcą batalionu piechoty „Równe”, wchodzącej w skład Grupy Operacyjnej „Dubno”.

⁸ Do Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich, [w:] Peter Raina, *Jaruzelski 1923-1968*, Von Borowiecky, Warszawa, 2001, s. 134-136 za: J. Osiecki, *Generał*, Prószyński i S-ka, Warszawa, 2014, s. 116.

bieszowa las rozciągający się pomiędzy wsiami Trzeszczany i Podhorce. Wstępnie ustalono główne cele akcji: polskie zgrupowania antykomunistyczne miały zaatakować posterunek MO i budynek PUBP, celem banderowców miała być siedziba NKWD oraz szczególnie zniechęconej przez nich komisji przesiedleńczej, wspólnie planowano zaatakować siedzibę PPR. Na kilka godzin przed rozpoczęciem akcji dowódcy poszczególnych zgrupowań spotkali się i ustalili szczegóły współdziałania dla zapewnienia sprawnego przeprowadzenia ataku. Na czas akcji WiN-owcy nałożyli białoczerwone opaski a banderowcy białe. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w akcji brali udział najlepiej wyszkoleni członkowie zgrupowania „Młota”. Nie pochodzili oni z Kresów ze względu na stosunek polskiej ludności z tamtych terenów do banderowców.

W sumie w ataku miało wziąć udział około 150 członków WiN dowodzonych przez Wacława Dąbrowskiego ps. „Azja” i około 200 banderowców, którymi kierował Jewhen Sztandera ps. „Prirwar”. Oczywiście dziś jest niezmiernie trudno ustalić wiarygodność danych dotyczących liczebności poszczególnych zgrupowań, jednak powyższe liczby powinny odzwierciedlać najbardziej zbliżone do prawdy informacje. Poszczególne zadania zgrupowań przedstawiały się następująco:

1. atak na budynek PUBP miał wykonać oddział około 25 WiN-owców wsparty grupą banderowców wyposażonych w tzw. *torpedę*⁹ - dowódca H. Lewczuk ps. „Młot”;
2. atak na posterunek MO miał przeprowadzić pododdział WiN o nieustalonej sile i komendzie;
3. atak na siedzibę Ukraińskiej Komisji Przesiedleńczej miały wykonać bojówki SB UON-B w sile około 20 ludzi;
4. zdobycie siedziby PPR powierzono Witoldowi Pietrusze ps. „Szczerbaty”;
5. zadanie likwidacji wybranych funkcjonariuszy PUBP w ich prywatnych mieszkaniach powierzono mieszanej grupie polsko-ukraińskiej składającej się z 10 Polaków i 2 Ukraińców¹⁰;

⁹ Istnieją rozbieżności co do tego, czym była owa "torpeda", jedną z wersji jest informacja, że był to dostosowany chałupniczo do wystrzelenia z prymitywnej wyrzutni pocisk niemieckiej wieloprowadnicowej wyrzutni raketowej *Nebelwerfer*, mogły być to także pociski moździerzowe wystrzeliwane z wyrzutni skonstruowanych domowym sposobem. Natomiast ciekawa informacja dotycząca "torped" pojawiła się w książce pt. *Generał Wojciech Jaruzelski w rozmowie z Janem Osieckim*, Wydanej nakładem Wydawnictwa Prószyński i S-ka w Warszawie w 2014 r. Na s. 128 czytamy, że na Zamojszczyźnie od emerytowanych wojskowych można usłyszeć, że były to rozszabrowane torpedy lub pociski dużego kalibru z polskiej przedwojennej Flotyli Rzecznej Marynarki Wojennej (Flotylla Pińska).

¹⁰ Ci ostatni byli zakładnikami za czterech członków WiN, którzy pełnili rolę przewodników przy zgrupowaniach UPA i SB UON-B.

6. zablokowaniem sił w budynku tzw. *Szturmówki* i ochroną drewnianego mostu na rzece Huczwie miało zająć się zgrupowanie Czesława Hajduka ps. „Ślepy” oraz przydzielona bojówka SB OUN-B;

7. blokada drogi w kierunku Włodzimierza została powierzona zgrupowaniu Mariana Horbowskiego ps. „Kot”;

8. spalenia mostu w Werbkowicach miało dokonać zgrupowanie 25 członków WiN kierowanych przez „Kalifa”, a następnie w rejonie Metelina miało ryglować drogę w kierunku Zamościa;

9. blokada drogi w lesie w rejonie Masłomęczycy na kierunku Dołhobyczów – to zadanie miał realizować 20 osobowe zgrupowanie kierowane przez Józefa Jasińskiego ps. „Grom”;

10. blokowanie skrzyżowania Hrubieszów-Chełm-Horodło powierzono 25 członkom zgrupowania kierowanego przez Edwarda Sekulskiego ps. „Nożyce”;

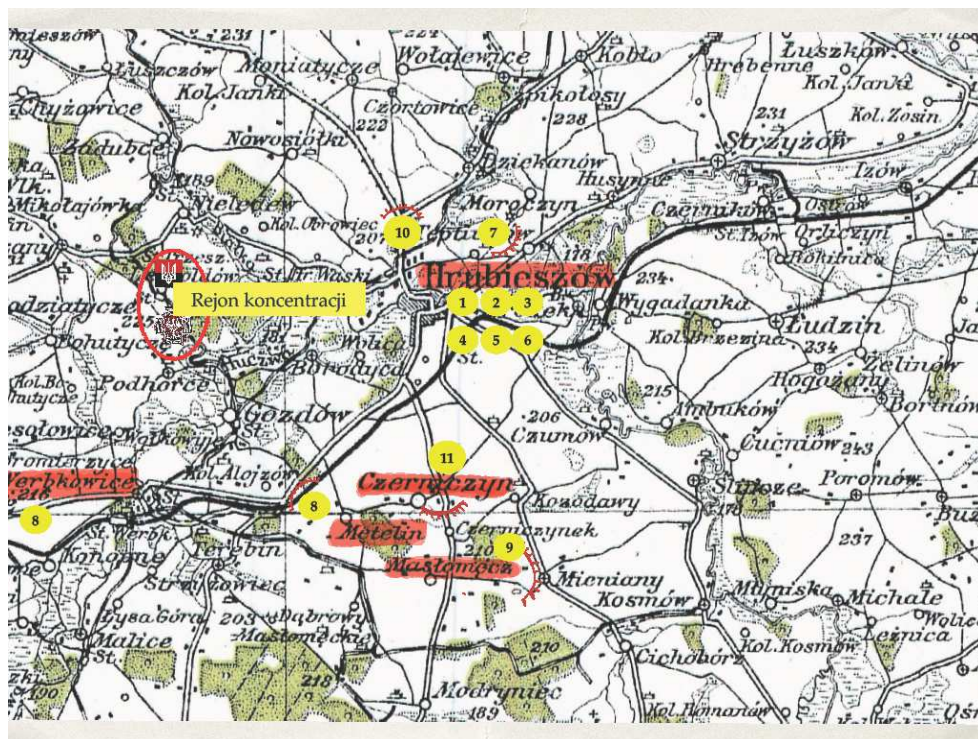
11. zabezpieczeniem drogi z kierunku Sokala w miejscowości Czerniczn miało zająć się zgrupowanie liczące około 20 członków WiN.

12. wszystkie zgrupowania miały przeciąć połączenia telefoniczne.

Około północy 27 maja 1946 r. oddziały biorące udział w ataku na miasto przekroczyły most na Huczwie od strony Sławęcina. Zgrupowanie Ukraińskie, które miało zdobyć Ukraińską Komisję Przesiedleńczą odłączyło się i zajęło wyznaczone pozycje, kolejne grupy, przeszedłszy przez most chełmski, weszły do miasta, gdzie nastąpiło kolejne rozdzielenie sił. Oddziały UPA, które miały uderzyć na siedzibę NKWD oraz zgrupowanie „Młota”, skręciły w ulicę Partyzantów i dotarły na wyznaczone pozycje ok. 40 m od koszar NKWD i ok. 30 m od ich komendy. Grupa szturmowa „Młota” rozlokowała się naprzeciwko PUB w ogrodzie parafii św. Mikołaja. Rozstawiono tam „torpedę” oraz kilka granatników małego kalibru, a drugą wyrzutnię ustawiono ok. 20 m od siedziby PUBP na dachu magazynu Spółdzielni „Społem”, gdzie stanowiska zajęło kilku ludzi ze zgrupowania „Młota”, którzy mieli stamtąd prowadzić ostrzał pierwszego piętra i poddasza budynku PUB.

Sygnalem do rozpoczęcia ataku miało być odpalenie przez banderowców „torpedy” w siedzibę NKWD. Akcja rozpoczęła się z jednak opóźnieniem ok. 01:30, ponieważ Ukraińcy mieli trudności z odpaleniem pocisków. Chwilę później „torpedę” odpaliło zgrupowanie „Młota” w kierunku PUBP. Pierwszy pocisk nie trafił w cel, natomiast drugi z wystrzelonych pocisków trafił w gabinet szefa bezpieczeństwa i zniszczył większość znajdujących się tam dokumentów. Jednocześnie ze stanowisk ogniowych zajętych na dachu magazynów rozpoczęto krzyżowy ostrzał pięter gmachu. Drogę do siedziby PUBP atakującym zagradzał wartownik i płot. Wartownika szybko zlikwidowano, a płot został natychmiast sforsowany, następnie napastnicy wdarli się na dziedziniec i dalej do środka budynku. Po opanowaniu budynku rozpoczęto akcję uwalniania więźniów i likwidację przebywających

w PUB funkcjonariuszy. Ponieważ funkcję klucznika pełnił Władysław Wasilczuk, który był współpracownikiem WiN w hrubieszowskiej bezpiece, wszystko poszło bardzo sprawnie. W sumie uwolniono 20 więźniów, z czego pięciu Ukraińców.



Źródło: opracowanie własne. Mapa: www.mapywig.org/m/WIG_maps.

Rys. 2. Zadania zgrupowań WiN, UPA i SB OUN-B realizowane w czasie ataku na Hrubieszów 27.05.1946 r.

Oprócz sanitariuszki „Floresy”¹¹, w niewyjaśnionych okolicznościach, zginął jeszcze jeden więzień. W taki sposób atak zgrupowania „Młota” przedstawił szef PUB w raporcie datowanym na 31 maja 1946 r.: *Pracownicy bezpieczeństwa po wybuchu torpedy i powstałego pożaru oraz rażącego ognia z broni maszynowej zaczęli się gubić w orientacji nie dając należytego oporu bandzie, a szukając po większej części sytuacji pojedynczo, np. referent Drapa Roman pełniący wówczas służbę oficera inspekcyjnego ostrzeliwał się z kbb, po czym zaraz wylazł na dach bezpieczeństwa (...) przesiedział prawie do końca napadu. Jedynie podczas komendy*

¹¹ Była to siostra jednego z członków WiN. Została zastrzelona, gdy zbiegała z góry, gdyż myślano, że są tam tylko pracownicy UB. Okazało się, że zabita była wcześniej prowadzona na nocne przesłuchanie w urzędzie.

przez bandyckich dowódców „minować gmach” zeskokczył z w/w i towarzyszący mu wartownik Kowalczyk uczynił to samo¹².

Mniej więcej w tym samym czasie nastąpił atak na komendę MO. Zgrupowanie WiN-owców zaczęło wdzierać się do środka budynku, lecz milicjanci znajdujący się na parterze nie dali się zaskoczyć i od razu otworzyli ogień, a za chwilę wsparli ich pozostali milicjanci będący na wyższym piętrze. W końcu atakujący opanowali parter, lecz funkcjonariusze MO, używając granatów, zmusili ich w konsekwencji do odwrotu. Po chwili, gdy WiN-owcy się przegrupowali, ponowili atak, który również się nie powiódł. W trzecim ataku członków WiN wsparli banderowcy, milicjantom zaczęło brakować granatów i napastnicy zaczęli wdzierać się na schody. W tej sytuacji komendant posterunku dał rozkaz do kontrataku, po którym atakujący ponownie się wycofali i nie ponowili już szturm na budynek. Ostatecznie Komenda Powiatowa MO nie została zdobyta.

Zgrupowanie atakujące siedzibę PPR po jej opanowaniu wykonało wyroki na dwóch partyjnych funkcjonariuszach, inne zgrupowanie zdobyło i zniszczyło pocztę. Również zgrupowanie „Ślepego”, zgodnie z wcześniej opracowanym planem, otoczyło budynek *Szturmówki* przy ul. Górnej i ostrzeliwując okna oraz drzwi, blokowało jej obsadę wewnątrz budynku.

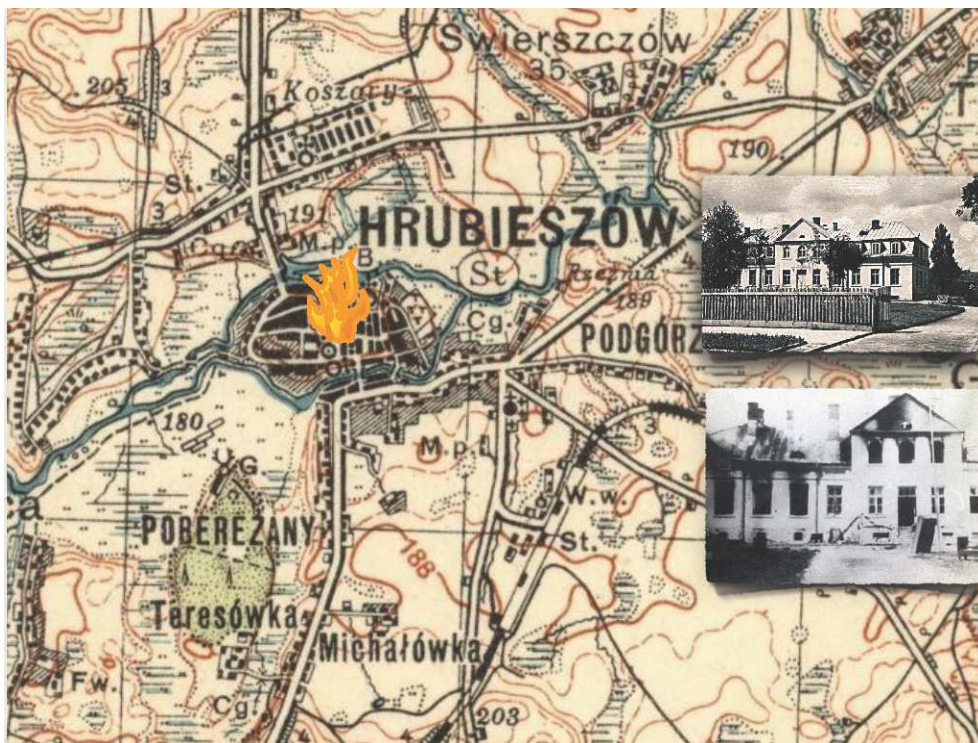
Natomiast inaczej potoczyły się działania Ukraińców. Bojówka SB OUN-B przeprowadziła dwa ataki na Ukraińską Komisję Przesiedleńczą, które się jednak nie powiodły. Banderowców zaskoczyło dobre uzbrojenie placówki, gdyż spodziewali się zgodnie z doniesieniami wywiadu WiN, że ochrona Komisji posiada jedynie pistolety, a w rzeczywistości była wyposażona w broń maszynową.

Kolejnym celem ataku banderowców była siedziba NKWD. Odpalono w kierunku budynku pierwszą „torpedę”, która jednak nie trafiła w cel. Jednocześnie rozpoczęto gwałtowny ostrzał budynku z broni maszynowej. Enkawudziści przyjęli walkę i wywiązał się długi pojedynek ogniowy. Ogniem broni maszynowej zlikwidowano jedno ze stanowisk ogniowych NKWD, a także ostrzelano uciekających z budynku funkcjonariuszy PUBP. Po półtoragodzinnej walce sotnie banderowskie rozpoczęły wycofanie.

Akcja powoli dobiegała końca i zaczynał się odwrót. WiN-owskie oddziały po walce wycofały się w kierunku Sławęcina, gdzie na łąkach czekały furmanki, które odwoziły je aż do wsi Gliniska. Pościg nie odkrył ich śladów. Ukraińcy rozpoczęli odwrót w kierunku Lasu Terebińskiego, ale za nimi ruszył w pościg pododdział NKWD¹³.

¹² Raport szefa UB, http://www.jerzymaslowski.pl/blog/podziemie-antykomunis_tyczne/rozbiecie-pubp-w-hrubieszowie-28051946 [dostęp: 05.03.2017].

¹³ Opis akcji na podstawie <http://podziemiezbrojne.blox.pl/2006/12/Por-Henryk-Lewczuk-Mlot-czesc-1.html> [dostęp 28.02.2017].



Źródło: opracowanie własne. Mapa: www.mapywig.org/m/WIG_maps.

Rys. 3. Zadania zgrupowań WiN, UPA i SB OUN-B realizowane w czasie ataku na Hrubieszów 27.05.1946 r. oraz zdjęcia PUBP przed i po ataku zgrupowania „Młota”

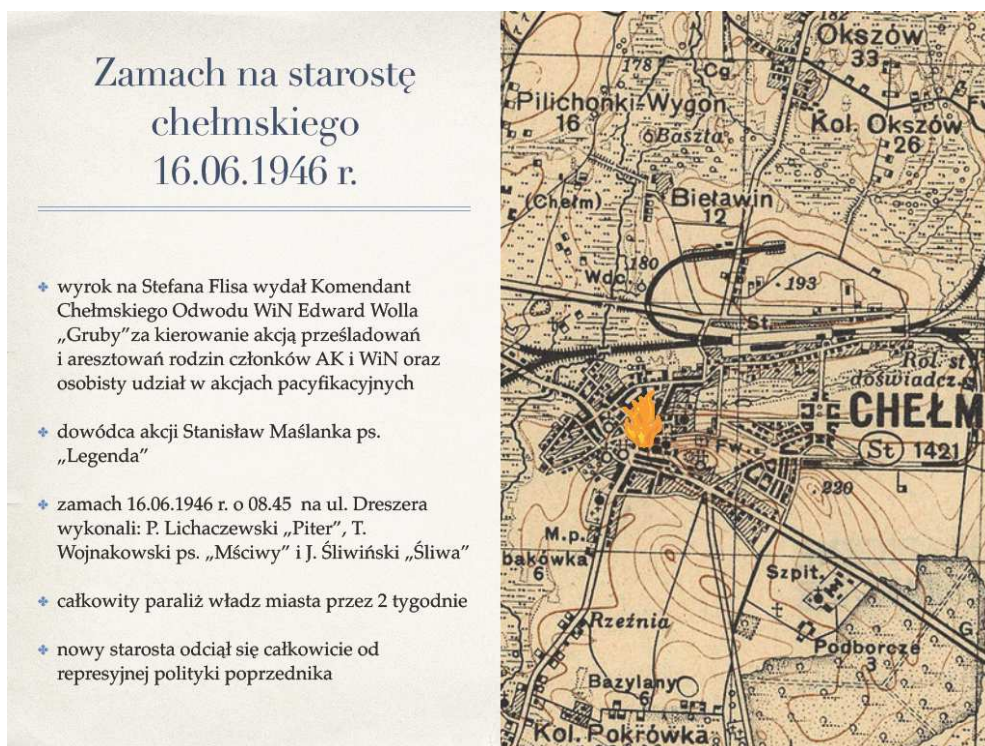
Ciekawa sytuacja miała miejsce w 5 pp stacjonującym wówczas w hrubieszowskich koszarach. Alarm został w pułku ogłoszony niedługo po wejściu zgrupowań WiN i Ukraińców do miasta. Jednak prawdopodobnie z powodu chaosu i problemów z łącznością nie zdecydowano się na jakiegokolwiek działania. Dopiero około 30 minut po ataku na siedzibę NKWD dowództwo pułku wysłało pluton zwiadu, przy którym był obecny por. Wojciech Jaruzelski, na rozpoznanie. Żołnierze widzieli łunę unoszącą się nad budynkiem PUBP, słyszeli wybuchy granatów i strzały z broni maszynowej, jednak nie podjęli żadnych działań zaczepnych. Najprawdopodobniej dowódca zwiadu, biorąc pod uwagę brak dostatecznego rozeznania co do sił przeciwnika i słabość swojego pododdziału, podjął decyzję, aby nie angażować się w walkę. Do pierwszych starć żołnierzy pułku z WiN-owcami i upowcami doszło kilka godzin później, gdy zgrupowania zaczęły wycofywać się z miasta.

Podsumowując, straty oddziałów biorących udział w ataku na Hrubieszów były stosunkowo niewielkie. W samym mieście poległo jedynie dwóch banderowców, w trakcie odwrotu zginęło trzech kolejnych, a trzech

odniosło rany. Po stronie WiN, z wyjątkiem sanitariuszki „Floresy”, nie było zabitych. Jeżeli wierzyć oficjalnym danym, to NKWD straciło dziewięciu ludzi, WOP pięciu, PPR i UB po dwóch¹⁴.

II. Zamach na starostę chełmskiego Stanisława Flisa 16.06.1946 r.

Wyrok na Stefana Flisa został wydany przez komendanta chełmskiego obwodu WiN - Edwarda Wolla ps. „Gruby”. Skazano go za kierowanie akcjami aresztowań i prześladowań rodzin członków AK i WiN, a także za osobisty udział w akcjach pacyfikacyjnych w poszczególnych wioskach na terenie powiatu chełmskiego.



Źródło: opracowanie własne. Mapa: www.mapywig.org/m/WIG_maps.

Rys. 4. Zamach na starostę chełmskiego wykonany przez zgrupowanie „Młota” w dniu 16.06.1946 r.

Do zadania wyznaczono czterech ludzi. Wszyscy z nich pochodzili z Chełma, a co za tym idzie doskonale znali miasto i wiedzieli, gdzie wycofać się po wykonaniu wyroku. Dowódcą akcji został Stanisław Maślanka ps. „Legenda”, zastępca „Młota”. Był to doskonały wybór, gdyż Maślanka pracował w tym samym Urzędzie co starosta Flis i znał go osobiście. „Młot” miał więc pewność prawie absolutną, że zlikwidowany zostanie właściwy

¹⁴ https://pl.wikipedia.org/wiki/Atak_na_Hrubieszów [dostęp: 04.03.2017].

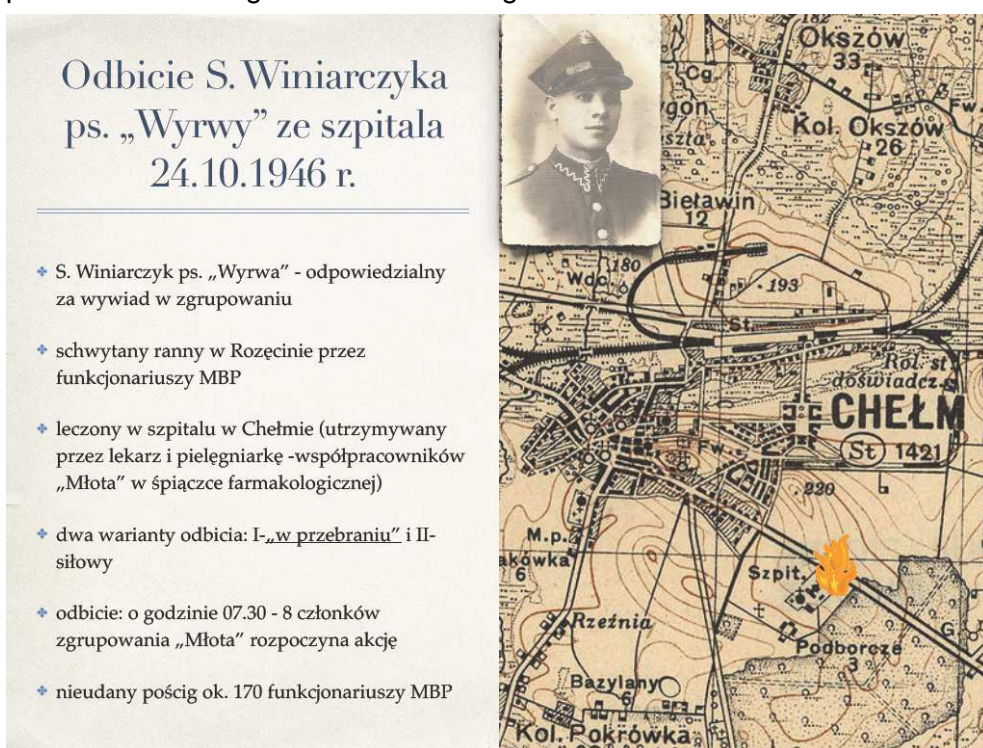
człowiek. Pozostałych trzech uczestników akcji wybrano spośród członków zgrupowania „Młota”. Byli to: Piotr Lichaczewski „Piter”, Jerzy Śliwiński „Śliwa” i Tadeusz Wojnakowski „Mściwy”. Zajęli oni swoje pozycje, czekając na znak od spacerującego „Legendy”. Kiedy starosta pojawił się na ulicy Dreszera, dwóch podeszło do niego i po odczytaniu wyroku zastrzeliło starostę praktycznie przed jego własnym domem. Po udanej akcji zamachowcy wycofali się poza rogatki Chełma. Skierowali się do miejsca, w którym „Młot” wraz z oddziałem czekał na meldunek o wykonaniu wyroku śmierci. Była to kolejna akcja przeprowadzona bez strat własnych, a jej uczestnicy nie zostali wykryci i ukarani.

Skutki wykonanego wyroku były prawie natychmiastowe. Nastąpiła niemal całkowita dezorientacja i dezorganizacja lokalnej władzy. Przez przeszło dwa tygodnie nie wyznaczono nowego starosty, a gdy objął już swoje stanowisko, natychmiast odciął się od postępowania poprzednika (pomimo że także był członkiem PPR).

III. Odbicie członka zgrupowania S. Winiarczyka ps. „Wyrwa” ze szpitala w Chełmie 24.10.1946 r.

Jedną z bardziej spektakularnych akcji zgrupowania „Młota” było uwolnienie z chełmskiego szpitala Stefana Winiarczyka ps. „Wyrwa”. Był to młody, trzydziestodwuletni, ważny w zgrupowaniu, człowiek zajmujący się sprawami wywiadu. Brał również udział w wykonywaniu wyroków i licznych akcjach. W ręce funkcjonariuszy PUBP wpadł podczas obławy prowadzonej w Rozęcinie. Biegł on wówczas do kwatery „Młota” z ostrzeżeniem o zbliżającej się obławie i został postrzelony w nogę przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa. „Wyrwa” z racji swojej funkcji posiadał ważne i cenne informacje o oddziale, punktach kontaktowych, informatorach oraz innych kontaktach, dlatego „Młot” podjął decyzję, że musi on zostać uwolniony z rąk funkcjonariuszy PUBP. Jednak zanim przystąpiono do akcji odbicia „Wyrwy”, nawiązano kontakt z lekarzem Żarnowskim, który wraz z pielęgniarką utrzymywał więźnia w stanie śpiączki farmakologicznej, aby uniemożliwić przesłuchanie przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Jednak pracownicy bezpieczeństwa naciskali na lekarza, aby przyspieszył proces leczenia, ponieważ zależało im na jak najszybszym przesłuchaniu tak ważnej postaci z oddziału „Młota”. W sztabie „Młota” zapadła więc decyzja, aby lekarz przygotował „Wyrwę” do transportu w bezpieczne miejsce. Następnie zaczęto przygotowywać akcję odbicia więźnia. „Wyrwa” w szpitalu był całą dobę pilnowany przez dwóch uzbrojonych milicjantów, dlatego też powstał dwuwariantowy plan odbicia więźnia. Wariant pierwszy zakładał, że po „Wyrwę” przyjedzie wojskowy samochód, którym przyjadą umundurowani i udający pracowników UB członkowie zgrupowania „Młota”. Po wejściu do szpitala oświadczą pilnującym więźnia milicjantom, że zabierają go do aresztu PUBP w celu przeprowadzenia przesłuchań. Wariant drugi zakładał siłowe odbicie „Wyrwy”, gdyby pilnujący go milicjanci nabrali podejrzeń co do rze-

czywistej tożsamości „przebierańców z bezpieki”. Akcję odbicia udało się przeprowadzić zgodnie z założeniami pierwszego wariantu. Całkowicie zaskoczeni milicjanci zostali rozbrojeni oraz uprowadzeni, personel i pacjenci nie zorientowali się w rzeczywistym przebiegu akcji. Milicjanci zostali przewiezieni do miejsca postoju oddziału, więc zachodziło uzasadnione podejrzenie, że rozpoznają uczestników odbicia, dlatego zostali zamordowani. Zarekwirowany samochód ciężarowy powrócił do Chełma. Współpracujący z podziemiem kierowca, który często przewoził meldunki i materiały do oddziału, a także używał samochodu na różne akcje, ze znacznym opóźnieniem meldował, że podziemie zarekwirowało jego pojazd i pod groźbą utraty życia zmusiło go do jazdy w kierunku Wojsławic. Ranny „Wyrwa” został umieszczony u zaprzyjaźnionych gospodarzy na pograniczu powiatu chełmskiego i hrubieszowskiego.



Odbicie S. Winiarczyka ps. „Wyrwy” ze szpitala 24.10.1946 r.

- ✦ S. Winiarczyk ps. „Wyrwa” - odpowiedzialny za wywiad w zgrupowaniu
- ✦ schwyty ranny w Rozęcinie przez funkcjonariuszy MBP
- ✦ leczony w szpitalu w Chełmie (utrzymywany przez lekarz i pielęgniarkę -współpracowników „Młota” w śpiączce farmakologicznej)
- ✦ dwa warianty odbicia: I-„w przebraniu” i II-siłowy
- ✦ odbicie: o godzinie 07.30 - 8 członków zgrupowania „Młota” rozpoczyna akcję
- ✦ nieudany pościg ok. 170 funkcjonariuszy MBP

Źródło: opracowanie własne. Mapa www.mapywig.org/m/WIG_maps.

Rys. 5. Odbicie S. Winiarczyka ps. „Wyrwa” z chełmskiego szpitala przez zgrupowanie „Młota” w dniu 24.10.1946 r.

Akcję tak zrelacjonował w jednym z meldunków szef PUBP w Chełmie: *Dnia 24.10.1946 roku, o godz. 7.30 przybyło do Chełma do szpitala przy ulicy Hrubieszowskiej 8 osób samochodem amerykańskim ubranych w mundury WP uzbrojonych w broń maszynową. W szpitalu tym leżał ranny Winiarczyk Stefan członek bandy „Młota” przy którym pełnili służbę*

2 funkcjonariusze MO w Chełmie tj. szer. Amróż Wacław i Chiński Jan. Po zatrzymaniu się auta przed szpitalem zeskoczyło 2 żołnierzy, mijając stojącego milicjanta przy wejściu weszli do wnętrza szpitala, do sali w której znajdował się ranny Winiarczyk Stefan, przy którym obecny był drugi milicjant, milicjantowi kazali podnieść ręce do góry, a następnie paść na ziemię zabierając mu jednocześnie karabin, następnie weszło jeszcze do wnętrza szpitala kilka osób zabierając na samochód rannego Winiarczyka Stefana i uprowadzili ze sobą 2 milicjantów. Po dokonaniu powyższego czynu banda wycofała się w kierunku Wojsławic pow. Chełm¹⁵.

Wnioski taktyczne

Jak można zauważyć tylko po pobieżnej analizie działań zgrupowania „Młota” podstawowymi zadaniami realizowanymi przez zbrojne podziemie tzw. II konspiracji były:

- walka z wybranymi elementami Sił Zbrojnych i MPB p-ka;
- zwalczanie systemu zabezpieczenia działań p-ka;
- ograniczenie swobody wykorzystania przez p-ka infrastruktury w obszarze prowadzonych działań;
- dywersja i rozpoznanie;
- psychologiczne oddziaływanie na p-ka.

Wnioski, które nasuwają się po analizie wybranych działań zgrupowania „Młota” są następujące:

- dokładnie opracowany wielowariantowy plan działania;
- szybkie i skryte podejście do rejonu działań;
- ubezpieczenie i izolacja rejonu działań;
- błyskawiczny atak;
- zmasowanie sił i środków;
- zacięta i krótkotrwała walka;
- szybkie oczyszczenie (ewakuacja rannych, zabitych) pola walki;
- błyskawiczne opuszczenie rejonu działań po wykonaniu zadania;
- uchylanie się od czołowego starcia z przeciwnikiem;
- działanie nie wzdłuż linii, ale na obszarze;
- rozproszenie sił na obszarze i ich koncentracja na czas wykonania zadania;

¹⁵ Raport specjalny PUBP w Chełmie, Sprawozdania dekadowe kierownictwa sekcji I, II, IV, V, VI, VII i Śledczej. Rozpoczęto 1.01.1946 zakończono 27.12.1946. IPN Lu-045/3 k. 244. W innym meldunku występują rozbieżności co do nazwisk milicjantów, którzy później zostali zamordowani, byli nimi: Miros Wacław i Bieliński Jan. Patrz: Raport specjalny szefa PUBP w Chełmie Bolesława Rycerza z dnia 25.10.1946 roku.

- stosowanie permanentnego manewru sił w celu uniknięcia uderzenia przeciwnika;
- ciągłe rozpoznanie przeciwnika;
- doskonałe wykorzystanie właściwości terenu;
- ściśle współdziałanie z miejscową ludnością;
- dążenie do długotrwałości działań w celu osłabienia morale p-ka;
- niewielka centralizacja dowodzenia, a za to duża autonomiczność działania zgrupowań i poszczególnych dowódców niższego szczebla;
- bycie zawsze „o krok przed przeciwnikiem” w aktywności i inicjatywie.

Tak realizowana taktyka nakreślała cechy charakterystyczne dla prowadzenia działań partyzanckich. Podstawową ich cechą jest ruchliwość. Cecha ta pozwala partyzantom zmieniać stale miejsce ich działań i dzięki temu unikać okrążenia, a w konsekwencji rozbicia. Poznanie taktyki działań zgrupowań tzw. II konspiracji na przykładzie zgrupowania „Młota” pozwala lepiej zrozumieć mechanizmy i założenia walki partyzanckiej, a tym samym może to pomóc w opracowywaniu założeń działań Wojsk Obrony Terytorialnej w terenie zajętych przez przeciwnika.

Bibliografia

1. Caban Ireneusz, Machocki Edward, *Wykaz oddziałów i bojówek reakcyjnego podziemia działających na terenie województwa lubelskiego w latach 1944-1953. Za władzę ludu*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin, 1975.
2. Caban Ireneusz, *Okręg AK Lublin*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin, 1996.
3. Chmielarz Andrzej, *Władze sowieckie i PKWN wobec AK w 1944r.*, WPH, 1992.
4. Jaworski Mieczysław, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945-1956*, MON, Warszawa, 1984.
5. Lubaszewski Zbigniew, *Chełmska bezpieka i jej ofiary*, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział w Chełmie, Muzeum Ziemi Chełmskiej w Chełmie, Chełm, 2008.
6. Paszkiewicz Jan Antoni, *Ku Niepodległej 1944-1989*, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział im. Kazimierza Janczykowskiego w Chełmie, Chełm, 2008.
7. Poleszak Sławomir, Puławski Adam, *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939-1956*, Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, Warszawa, 2003.
8. Ślaski Jerzy, *Żołnierze wyklęci*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa, 1996.
9. Wieliczka-Szarkowa Joanna, *Żołnierze wyklęci. Niezłomni bohaterowie*, Wydawnictwo AA, Kraków, 2013.

**TACTICAL ASPECTS OF THE MILITARY ACTIVITY
OF THE POLISH POST-WAR ANTI-COMMUNIST
RESISTANCE USING AN EXAMPLE OF A MILITARY
GROUPING COMMANDED BY HENRYK LEWCZUK A.K.A.
“MŁOT” (“HAMMER”)**

The aim of the publication is to present the discussion of the tactical approach to selected combat actions that were carried out between 1945 and 1946 in the Chełm Land by the military grouping “Wolność i Niezawisłość” (WiN) (“Freedom and Sovereignty”) commanded by Hieronim Lewczuk a.k.a. “Hammer.” Their actions were directed against the officers of the Ministry of Public Security and representatives of the government administration, but also against an NKVD unit, the Citizens’ Militia (MO) and the Polish Army.